

Sygn. akt I ACa 85/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Anna Kowacz-Braun

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 28 lutego 2023 r. w Krakowie

sprawy z powództwa K. S.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 28 października 2020 r., sygn. akt I C 769/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- punktowi I nadaje treść: „zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powódki K. S. kwotę 170.000 zł (sto siedemdziesiąt tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 26 maja 2017 r. do dnia zapłaty oraz odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 40.000 zł od dnia 26 maja 2017 r. do dnia 23 marca 2018 r. i oddala powództwo co do kwoty 40.000 zł;”

- punktowi III nadaje treść: „znosi wzajemnie między stronami koszty procesu;”

- w punkcie IV kwotę 14.345,39 obniża do kwoty 11.681 zł (jedenaście tysięcy sześćset osiemdziesiąt jeden złotych);

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powódki K. S. kwotę 484 zł (czteryście osiemdziesiąt cztery złote) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt: I ACa 85/21

UZASADNIENIE

Sądu Apelacyjnego

z dnia 28 lutego 2023 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach I Wydział Cywilny wyrokiem z 28 października 2020 r.:

I. zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powódki K. S. kwotę 210.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 26 maja 2017 r. do dnia zapłaty;

II. oddalił powództwo w pozostałej części;

III. zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powódki K. S. kwotę 4.331,90 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazał pobrać od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kielcach kwotę 14.345,39 zł tytułem kosztów sądowych.

Orzeczenie to Sąd Okręgowy poprzedził następującymi ustaleniami:

W dniu 14 października 2009 r. około godziny 6.30 R. S. poruszał się samochodem marki O. (...) nr rej. (...) ulicą (...) w S.. Jechał z prędkością około 48 km/h w kierunku skrzyżowania z ulicą (...), w rejonie którego znajdowało się przejście dla pieszych. Warunki drogowe były trudne. Padał śnieg, na jezdni zalegało śliskie błoto pośniegowe. W tym czasie K. S. znajdowała się w rejonie wymienionego przejścia dla pieszych. Poruszała się szybkim krokiem, ubrana była w kurtkę z kapturem, na głowie miała chustę typu arafatka, która częściowo osłaniała jej twarz, dodatkowo założony miała kaptur. Zamierzała przejść na drugą stronę ulicy. Zbliżając się do przejścia dla pieszych R. S. nie zauważył odpowiednio wcześniej wkraczającej na jezdnię pieszej i w związku z tym nie zdołał podjąć stosownej decyzji i wykonać skutecznego manewru obronnego. Doprowadził do uderzenia w K. S., skutkiem czego doznała ona licznych obrażeń ciała.

K. S. wkroczyła na jezdnię bezpośrednio pod jadący samochód, bez zachowania wymaganej ostrożności w sytuacji, gdy z jej prawej strony nadjeżdżał samochód, który nawet w warunkach zachowania szczególnej ostrożności oraz bezpiecznej prędkości musiałby być awaryjnie hamowany w celu zatrzymania go przed torem ruchu pieszej.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w S. z dnia 15 września 2016 r., utrzymanym w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego wK. z dnia 25 maja 2017 r., R. S. został uznany za winnego tego, że w dniu 14 października 2009 r. w S., nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki O. (...) w warunkach niedostatecznej widoczności, zbliżając się do przejścia dla pieszych, nie zachował szczególnej ostrożności, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu pieszej znajdującej się na przejściu dla pieszych, jak też nie zachował bezpiecznej prędkości dostosowanej do panujących warunków atmosferycznych i widoczności drogi, w następstwie czego nieumyślnie doprowadził do uderzenia w pieszą K. S., skutkiem czego doznała ona obrażeń ciała w postaci: krwiaka podtwardówkowego w okolicy skroniowo – ciemieniowej prawej, obustronnego krwiaka podtwardówkowego w okolicach skroniowo – ciemieniowych, obustronnego obrzęku i stłuczenia mózgu, obustronnych krwiaków przymózgowych, złamania kości czołowej, licznych złamań w kościach sitowych i kości klinowej oczodołu prawego i potylicznej oraz w ścianach zatoki klinowej, a także złamania podstawy czaszki w obrębie przedniego dołu i urazu kolana prawego, które to obrażenia spowodowały chorobę zazwyczaj zagrażającą życiu to jest występku z art. 177 § 2 k.k. i wymierzono mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres próby wynoszący jeden rok oraz karę grzywny w wymiarze 120 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości pojedynczej stawki dziennej na kwotę po 10 złotych.

Sąd Rejonowy w S. ustalił, że oskarżony R. S. kierując pojazdem mechanicznym w ruchu lądowym nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa poprzez niezachowanie szczególnej ostrożności i zwiększonej uwagi przy obserwacji jezdni i pasa drogowego, podczas zbliżania się do oznakowanego przejścia dla pieszych. Przed zdarzeniem jechał on z prędkością dopuszczalną administracyjnie, jednak nie była to prędkość bezpieczna, adekwatna do wyjątkowo trudnych warunków atmosferycznych i drogowych (pora przed wschodem słońca, padający gęsty śnieg, zalegające na jezdni śliskie błoto pośniegowe) umożliwiającą w tak niecodziennych warunkach skuteczne reagowanie na ewentualne zagrożenia na drodze. Poprzez niezachowanie prędkości bezpiecznej na drodze i niezachowanie należytej uwagi przy obserwacji przedpoła jezdni i pasa drogowego oskarżony nie zauważył odpowiednio wcześniej wkraczającej na jezdnię pieszej i w związku z tym nie zdołał odpowiednio wcześniej podjąć stosownej decyzji i wykonać skutecznego manewru obronnego. Stan zagrożenia przed zdarzeniem trwał około 2,8 sekundy i w tym czasie osoba kierująca pojazdem z prędkością bezpieczną, a zarazem zbliżająca się do przejścia dla pieszych i zachowując w związku z tym w przedmiotowym miejscu i czasie szczególną ostrożność poprzez wzmożone obserwowanie jezdni i pasa drogowego,

winna podjąć decyzję co do adekwatnego manewru drogowego i taki manewr skutecznie wykonać unikając potrącenia pieszej. Zbliżając się do przejścia dla pieszych kierowca jest zobowiązany zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na przejściu. Kierujący pojazdem jest także obowiązany jechać z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem, z uwzględnieniem warunków w jakich ruch się odbywa, a w szczególności stanu i widoczności drogi oraz warunków atmosferycznych oraz do zmniejszenia prędkości tak, aby nie narazić na niebezpieczeństwo pieszych znajdujących się na przejściu dla pieszych lub na nie wchodzących, tj. by w razie pojawienia się pieszego w polu widzenia móc podjąć działania pozwalające uniknąć jego potrącenia. W ocenie Sądu oskarżony, jadąc około godziny 6.30 w dniu pracującym ulicami miasta, dojeżdżając do przejścia dla pieszych w rejonie ruchliwego skrzyżowania, w otoczeniu którego znajduje się szereg zakładów pracy powinien się spodziewać na przejściu dla pieszych przeszkody w osobie pieszego. Skutkiem wskazanych powyżej zaniechań było potrącenie pieszej K. S. i spowodowanie u niej obrażeń ciała. Jednocześnie Sąd ustalił, iż K. S. przechodziła prawidłowo po przejściu dla pieszych, w sposób prostopadły, czyli najkrótszą drogą, natomiast wkroczyła na jezdnię bez zachowania szczególnej ostrożności w sytuacji, gdy z prawej strony nadjeżdżał pojazd oskarżonego, który nawet w warunkach zachowania szczególnej ostrożności kierującego i jego bezpiecznej prędkości musiałby być awaryjnie hamowany, ażeby zatrzymać się przed torem ruchu pieszej. W ten sposób piesza przyczyniła się do zaistnienia przedmiotowego wypadku.

Sąd Okręgowy w Kielcach uznając, że apelacja złożona przez obrońcę oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie podniósł w uzasadnieniu wyroku, że R. S. zbliżając się do oznakowanego przejścia dla pieszych, winien był zachować szczególną ostrożność, która nakazywała oskarżonemu obserwować nie tylko jezdnię, ale także i pobocze oraz chodnik, w celu ustąpienia pierwszeństwa K. S. znajdującej się na przejściu dla pieszych, albowiem przeszła ona już lewy pas ruchu i weszła na pas ruchu którym poruszał się oskarżony, na którym doszło do jej potrącenia, a do którego to przejścia dla pieszych także musiała ona w jakiś sposób dojść. Nastąpienie przedmiotowego wypadku było konsekwencją naruszenia przez oskarżonego m.in. zasady zachowania szczególnej ostrożności. W chwili zdarzenia warunki drogowe i atmosferyczne były wyjątkowo trudne, albowiem na dworze było jeszcze ciemno, nie świeciły się uliczne latarnie, padał śnieg i wiał wiatr, zaś jezdnia była śliska z uwagi na zalegające na niej błoto pośniegowe, w związku z czym w ramach szczególnej ostrożności, R. S. winien był jechać pojazdem z bezpieczną prędkością. Prędkość nie była bezpieczna, potwierdzeniem czego był fakt niezatrzymania samochodu przez oskarżonego przed torem ruchu pokrzywdzonej, którą zauważył z opóźnieniem, konsekwencją czego była także opóźniona reakcja obronna na zaistniałą sytuację drogową. Jednocześnie Sąd przyjął, iż K. S. pomimo tego, że prawidłowo przechodziła przez przejście dla pieszych, to jednak wkroczyła na jezdnię bezpośrednio pod jadący samochód, bez zachowania wymaganej szczególnej ostrożności w sytuacji, gdy z jej prawej strony nadjeżdżał pojazd kierowany przez oskarżonego, który nawet w warunkach zachowania szczególnej ostrożności oraz bezpiecznej prędkości musiałby być awaryjnie hamowany w celu zatrzymania go przed torem ruchu pieszej, w związku z czym K. S. przyczyniła się do zaistniałego wypadku.

W toku postępowania przed Sądem Rejonowym w S. na podstawie badania przeprowadzonego w dniu 14 września 2012 r. wydana została opinia sądowo – psychiatryczno – psychologiczna. Biegle A. B. i A. G. stwierdziły, że K. S. nie jest upośledzona umysłowo ani nie przejawia objawów choroby psychicznej. Znaczne obrażenia mózgu, których doznała w wyniku wypadku w sposób trwały wpłynęły na jej funkcjonowanie psycho – emocjonalne. Biegle stwierdziły u K. S. organiczne uszkodzenie o.u.n. pod postacią dysharmonijnego przebiegu funkcji poznawczych (osłabienie pamięci, koncentracji i zdolności do uczenia się oraz obniżenie funkcji spostrzegawczych, funkcji odpowiedzialnych za dostrzeganie związków przyczynowo – skutkowych oraz planowanie i organizowanie działań opartych na percepcji wzrokowo – przestrzennej), wzmożonej pobudliwości nerwowej z tendencjami do przeżywania silnych, zmiennych nastrojów, labilności emocjonalnej, drażliwości, impulsywności, osłabionej kontroli nad reakcjami emocjonalnymi i zachowaniem, obniżoną tolerancją na stres i zmęczenie, wzmożonej męczliwości, okresowo występującymi stanami przygnębienia oraz osłabionym krytycyzmem w stosunku do własnego zachowania i deficytów.

W chwili zdarzenia samochód, którym kierował sprawca wypadku R. S. był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A., którego ogół praw i obowiązków przejęło następnie Towarzystwo (...) S.A.

Po udzieleniu pomocy medycznej na miejscu wypadku powódka została przewieziona do(...) ZZOZ w S.. W trakcie diagnostyki powypadkowej rozpoznano masywny uraz czaszkowo – mózgowy pod postacią złamań

podstawy i sklepienia czaszki, z pourazowymi krwiakami: nadtwardówkowym po stronie prawej i obustronnymi, podtwardówkowymi, stłuczenia i obrzęku mózgu oraz uszkodzenia prawego stawu kolanowego z objawami ostrej, pourazowej niestabilności na podłożu uszkodzenia aparatu więzadłowego TCL i ACL. Po wykonaniu diagnostyki powódkę poddano zabiegowi operacyjnemu, wykonując obustronną trepanację czaszki i ewakuację krwiaków, zaś obrażenia prawego stawu kolanowego, po konsultacji ortopedycznej, zabezpieczono opatrunkiem gipsowym, tutorowym i zdecydowano o dalszym leczeniu ortopedycznym w trybie odroczonym (z uwagi na bardzo ciężki stan ogólny poszkodowanej). Po zabiegu operacyjnym powódka została przyjęta do dalszego leczenia na Oddział (...), gdzie przebywała do dnia 15 października 2009 r.. W trakcie leczenia na wymienionym Oddziale stosowano sztuczną wentylację mechaniczną oraz śpiączkę tiopentalową, wykonano konsultacje specjalistyczne – laryngologiczną i ortopedyczną. W wyniku terapii uzyskano stabilizację ogólnego stanu zdrowia, pozwalającą na transport do pracowni TK (...) Centrum (...) w K. oraz na przekazanie powódki do Szpitala (...) w K.. W okresie od 15 października 2009 r. do 4 listopada 2009 r. powódka była leczona na Oddziale (...) i (...) Wojewódzkiego (...) w K.. Rozpoznano u niej krwiak nadtwardówkowy prawej okolicy ciemieniowej i lewej okolicy czołowej, stan po zabiegu operacyjnym, rozlany uraz mózgu, urazowy obrzęk i stłuczenie mózgu, zaburzenia gospodarki wodno – elektrolitowej (hipernatremia), złamanie kości podstawy czaszki (trzonu kości klinowej po prawej stronie, w sąsiedztwie otworu wielkiego oraz skrzydła większego kości klinowej prawej bez przemieszczenia odłamów), krwiaki powiek górnych i dolnych oraz pourazowy wytrzeszcz prawej gałki ocznej, płynotok, wielokrotne złamania sklepienia czaszki, kości czołowej po stronie prawej, w okolicy nadoczodołowej z rozejściem odłamów, złamanie sklepistości po stronie prawej, złamanie sitowia po stronie prawej i złamanie przyśrodkowej ściany prawego oczodołu, stłuczenie płuc, niewydolność oddechową pochodzenia centralnego, uszkodzenie TCL i ACL prawego stawu kolanowego. W trakcie leczenia stosowano terapię z użyciem respiratora, w śpiączce tiopentalowej. Kontynuowano sedację, analgezję, antybiotykoterapię i protekcję mózgu. Przetoczono dwie jednostki masy erytrocytarnej, zgodnej grupowo. Bardzo ciężki stan kliniczny utrzymywał się do dnia 21 października 2009 r.. Krążenie wspomagano wlewami z D.. Pomimo leczenia utrzymywała się hipernatremia. Wykonano liczne, kontrolne badania dodatkowe: wielokrotne TK głowy, TK kręgosłupa szyjnego, TK twarzoczaszki, USG jamy brzusznej i RTG płuc oraz liczne konsultacje specjalistyczne: laryngologiczne, chirurgiczne, okulistyczne, neurochirurgiczne i ortopedyczne. W dniu 18 października 2009 roku po stabilizacji stanu ogólnego włączono żywienie pozajelitowe, a następnie żywienie przez sondę. W dniu 22 października 2009 r. powódka odzyskała własny napęd oddechowy i zaczęła reagować na bodźce zewnętrzne. W dniu 26 października 2009 r. została ekstubowana, przywrócono własny oddech i zastosowano tlenoterapię. Stan neurologiczny ulegał sukcesywnej poprawie, powódka zaczęła wykonywać proste polecenia. Włączono rehabilitację. W dniu 30 października 2009 r., po konsultacji NCH i wykonaniu kontrolnego TK głowy stwierdzono prawidłową ewolucję i gojenie zmian pourazowych oraz pooperacyjnych mózgu, prawdopodobieństwo płynotoku nosowego, spływającego do gardła. Powódka nawiązywała okresowy kontakt słowny i spełniała polecenia rehabilitanta. Rozpoczęto pojenie oraz żywienie doustne. W dniu 4 listopada 2009 r. przekazano powódkę do dalszego leczenia w ramach Oddziału (...), (...)i (...) (...) Szpitala (...) w K., gdzie przebywała do dnia 18 listopada 2009 r.. Kontynuowano leczenie zachowawcze i usprawniające, wykonano liczne, kontrolne konsultacje specjalistyczne – neurologiczne i NCH. Stale poprawiający się stan ogólny pozwolił na przekazanie powódki do Oddziału (...) Szpitala (...) (...) w K., celem dalszego leczenia. Na wymienionym Oddziale powódka przebywała do dnia 10 grudnia 2009 r., a następnie w okresach od 8 stycznia do 27 stycznia 2010 r., od 9 lipca do 30 lipca 2010 r., od 13 sierpnia do 27 sierpnia 2010 r.. Pomędzy pobytami szpitalnymi powódka była rehabilitowana w trybie ambulatoryjnym i przebywała pod stałą kontrolą Poradni (...) (...) Publicznego (...) w S., Poradni (...) i (...) (...) w K., Poradni (...) i Poradni (...) (...) (...) Publicznego (...) w S.. Była również dwukrotnie hospitalizowana – na Oddziale (...) Szpitala w S. w dniach od 19 kwietnia do 21 kwietnia 2010 r. z powodu zawrotów głowy pochodzenia ośrodkowego, po przebyłym urazie czaszkowo mózgowym oraz na Oddziale (...) Szpitala w S. w dniach 29 kwietnia do 6 maja 2010 r. z powodu omdlenia i podejrzenia stanów napadowych, po przebyłym urazie czaszkowo mózgowym. W okresie od 17 grudnia 2010 r. do 17 stycznia 2011 r. powódka przebywała w sanatorium (...) S.A (...) Szpital (...), im (...) w B., gdzie poddawana była rehabilitacji – zabiegi fizykoterapeutyczne, kinezyterapia. W dniu 22 grudnia 2011 r. poddała się operacyjnemu leczeniu okulistycznemu w (...) Medyczna (...) w K. z powodu pourazowego zezą rozbieżnego prawego oka. Wykonano operację mięśni zewnątrz gałkowych, skrócenie mięśnia prostego przyśrodkowego o 6 mm i cofnięcie mięśnia prostego bocznego o 7 mm. Z uwagi na utrzymujące się objawy pourazowej niestabilności prawego stawu kolanowego, wskutek uszkodzenia aparatu więzadłowego, w dniu

4 marca 2014 r. powódka otrzymała skierowanie do artroskopii prawego kolana i ewentualnej rekonstrukcji aparatu więzadłowego. Wymienione uszkodzenie zostało potwierdzone badaniem RM prawego kolana z dnia 11 kwietnia 2014 r..

W wyniku zdarzenia powódka doznała ciężkich obrażeń o charakterze urazu wielonarządowego, stanowiących realne zagrożenie życia. Leczenie powypadkowe, po zabezpieczeniu i wyrównaniu parametrów przyżyciowych oraz wykonaniu wymagalnej diagnostyki, było leczeniem operacyjnym w trybie pilnym, ratującym życie. Z punktu widzenia ortopedycznego w następstwie obrażeń powypadkowych powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu – uraz prawego stawu kolanowego z objawami niestabilności przednio przyśrodkowej I/II stopnia – 5%, uraz lewego stawu kolanowego z objawami niestabilności bocznej II/III stopnia – 5%, uraz czaszkowo mózgowy i nosa – dodatkowe 7% z tytułu z tytułu ubytków w kościach czaszki po przebytej, wielomiejscowej kraniotomii, czyli łącznie z uszczerbkiem z punktu neurologicznego 20 %.

Ogólny stan zdrowia powódki jest umiarkowanie dobry, rokowanie co do stanu zdrowia jest niepewne. Zmiany organiczne mózgu są, bowiem utrwalone, nie można wykluczyć wystąpienia późnych następstw ciężkiego urazu czaszkowo – mózgowego np. padaczki pourazowej. Stan kliniczny narządu ruchu, choć utrwalony, obecnie jest stabilny. Przewlekła niestabilność stawów kolanowych jest jednak przyczyną wystąpienia objawów i rozwoju choroby zwyrodnieniowej stawów kolanowych.

K. S. w chwili wypadku miała (...) lat, uczęszczała do (...) w B.. W 2007 roku rozpoczęła naukę gry na instrumencie muzycznym w Orkiestrze (...) w S.. Po wypadku powódka nie powróciła do grania w orkiestrze. Na skutek pobytów w szpitalach, konieczności rehabilitacji oraz niesprawności fizycznej zaistniała konieczność przerwy w nauce szkolnej oraz nauczania indywidualnego w domu. Po powrocie do szkoły powódka przejawiała zaburzenia adaptacyjne o obrazie depresyjnym, czuła się inna, mało wartościowa, gorsza, pojawiły się myśli depresyjne, rezygnacyjne związane np. z ograniczeniami fizycznymi oraz niemożnością realizacji swoich pasji, planów (np. grania w orkiestrze). Relacjonowała obniżenie nastroju, apatię, anhedonię, męczliwość, liczne dolegliwości somatyczne (ból, zawroty głowy), trudności w nauce na skutek zaburzeń pamięci, koncentracji uwagi. Pojawiały się zwiewne myśli samobójcze, bez tendencji do ich realizacji oraz samookaleczenia. Powódka relacjonowała wyraźne trudności w grupie rówieśniczej, poczucie niezrozumienia, odrzucenia. Z tego powodu konsultowana była psychologicznie. Od dnia 12 sierpnia 2011 r. korzystała z pomocy psychologicznej w Pracowni Psychologicznej (...) w S.. Pomoc psychologiczna skoncentrowana była na walce z zaburzeniami powstałymi w wyniku wypadku – problemami emocjonalnymi, trudnościami z koncentracją i skupieniem uwagi oraz pamięcią. Ucieczką stało się popijanie alkoholu, ale nie osiągające poziomu uzależnienia, zachowania samowolne, opozycyjno – buntownicze. Relacjonowała także poczucie braku zrozumienia i wsparcia przez najbliższe otoczenie.

W chwili obecnej powódka prezentuje cechy organicznych zaburzeń osobowości. Ma trudności z podjęciem samodzielnej odpowiedzialności za swoje życie, jest nadmiernie zależna od osób znaczących, bezradna, nie podjęła aktywności zawodowej, mieszka ze swoimi rodzicami, relacjonuje trudne kontakty ze swoją matką, ma poczucie odrzucenia ze strony byłego partnera (ojca swojego dziecka), czuje się osamotniona, izoluje się od otoczenia. Często koncentruje się na własnych dolegliwościach, stanach emocjonalnych, przeżytej traumie. Nie podejmuje konkretnych działań zmierzających do poprawy swojej sytuacji życiowej. Jediną aktywnością opiniowanej jest opieka nad córką. Obecne są nadal labilność emocjonalna, drażliwość, trudności w kontroli emocji, okresowo obniżony nastrój. W wypowiedziach jest rozwlekła, schematyczna, stereotypowa, dygresyjna, agrawująca objawy somatyczne. W badaniach neuroobrazowych obecne są zmiany pourazowe tkanki mózgowej utrwalone (encefalopatia). Test Pamięci Wzrokowej Bentona (test deficytu organicznego) wskazuje na występowanie u powódki patologicznych zmian w zakresie O.U.N. Po powrocie do szkoły przejawiała zaburzenia adaptacyjne o obrazie depresyjnym.

Z powodu encefalopatii ze zmianami charakterologicznymi uszczerbek na zdrowiu wynosi 60 procent.

W dniu 30 sierpnia 2017 r. powódka podjęła leczenie psychiatryczne w (...) Gabinetie (...) lek. med. C. K.. Rozpoznano u niej organiczne, pourazowe zaburzenia nastroju, zaproponowano leczenie farmakologiczne.

Z neurologicznego punktu widzenia rokowania na przyszłość są zadowalające. Nie występują niedowłady i niezborność zaburzeń czucia ani też napady padaczkowe. Prawdopodobieństwo późnych napadów padaczkowych jest znikome. Mogą utrzymywać się okresowe bóle i zawroty głowy, zwłaszcza w sytuacjach stresu i przemęczenia. Trwały uszczerbek na zdrowiu wynosi 13% – uszkodzenie powłok czaszki 5%, uszkodzenie kości sklepienia czaszki i podstawy czaszki – 5%, uszkodzenie nosa bez zaburzeń oddychania i powonienia – 3%.

U powódki występuje niedosłuch prawostronny odbiorczy. Nie ma on jednak charakteru pourazowego, nie przeszkadza powódce w codziennym funkcjonowaniu. Nie podjęła ona leczenia laryngologicznego.

Następstwem urazu czaszkowo – mózgowego są zmiany w polu widzenia głównie oka prawego. Trwały uszczerbek na zdrowiu wynosi z tego tytułu 8% – zaburzenia w polu widzenia oka prawego 7%, zaburzenia w polu widzenia oka lewego 1%. Stan narządu wzroku jest stabilny, zachowana jest pełna ostrość wzroku do dali i do bliży, ruchomość gałek ocznych jest prawidłowa. Widzenie obuoczne jest prawidłowe, nie występuje dwojenie, przedni odcinek oczu i dno oczu bez zmian patologicznych.

Orzeczeniem (...) (...)z dnia 20 lipca 2010 r. K. S. została uznana za osobę niepełnosprawną w stopniu znacznym. Orzeczenie zostało wydane do dnia 31 lipca 2013 r..

Powódka ukończyła Liceum (...) w Zespole Szkół (...)w B.. Nie podjęła dalszej nauki ani też zatrudnienia. Mieszka z rodzicami, zajmuje się opieką nad córką, która ma (...)lat, sprząta, gotuje. Odczuwa bóle głowy przy zmianie pogody. Otrzymuje zasiłek rodzinny, alimenty przyznane na rzecz córki oraz świadczenie 500 plus. Łączna wysokość świadczeń wynosi 1.000 zł. Powódka nie posiada orzeczenia o niepełnosprawności oraz o niezdolności do pracy. Pozostaje pod opieką neurologa. Nie korzysta obecnie z pomocy psychiatry ani też psychologa.

Pismem z dnia 27 czerwca 2012 r. powódka zwróciła się do (...) S.A. o wypłatę zadośćuczynienia w kwocie 600.000 zł, zwrot kosztów opieki w kwocie 14.040 zł oraz zwrot kosztów leczenia w kwocie 2.600 zł.

Na podstawie decyzji z dnia 18 czerwca 2013 r. Towarzystwo (...) S.A. w W. odmówiło wypłaty, informując powódkę, iż brak jest podstaw do przyjęcia odpowiedzialności odszkodowawczej w ramach odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu marki O. (...) nr rej. (...) R. S., który został uniewinniony od popełnienia czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia.

W oparciu o poczynione ustalenia Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione w znacznej części.

Odwołując się do treści art. 822 k.c. oraz art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2019 r. poz. 2214 ze zm.) wskazał, że poza sporem w niniejszej sprawie pozostawał fakt, że R. S. spowodował w dniu 14 października 2009 r. wypadek drogowy, w wyniku, którego powódka doznała licznych i poważnych obrażeń ciała. Wyrokiem Sądu Rejonowego w S. z dnia 15 września 2016 r., utrzymanym w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 25 maja 2017 r., został uznany za winnego tego, że w dniu 14 października 2009 r. w S., nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym.

Pomiędzy zdarzeniem, o którym mowa, a uszczerbkiem jakiego doznała powódka istnieje adekwatny związek przyczynowy, uzasadniający przypisanie odpowiedzialności pozwanemu, który jest zobowiązany do wypłaty odszkodowania na podstawie przepisu art. 822 k.c. i art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2004 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Poszkodowany w wypadku ma prawo dochodzić roszczenia odszkodowawczego bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Z uwagi na podniesiony przez pozwanego zarzut, iż powódka przyczyniła się do powstania szkody konieczne było ustalenie powyżej okoliczności.

Przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody w rozumieniu art. 362 k.c. jest takie jego zachowanie, które pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą wyrządzoną przez inną osobę. Ustalając czy K. S. przyczyniła się do powstania szkody Sąd Okręgowy oparł się na opinii biegłych K. Z. i J. K. sporządzonej w toku postępowania karnego oraz opinii ustnej złożonej przez biegłego K. Z. w toku niniejszego postępowania. Z przedmiotowych opinii w sposób jasny i rzeczowy wynika, że K. S. przyczyniła się do powstania szkody. Wkroczyła, bowiem na jezdnię bezpośrednio pod jadący samochód, bez zachowania wymaganej szczególnej ostrożności w sytuacji, gdy z jej prawej strony nadjeżdżał pojazd kierowany przez R. S., który nawet w warunkach zachowania szczególnej ostrożności oraz bezpiecznej prędkości musiałby być awaryjnie hamowany w celu zatrzymania go przed torem ruchu pieszej.

Nie można jednak zaakceptować stanowiska pozwanego, że poszkodowana przyczyniła się w 70% do powstania szkody.

Takiemu stanowisku przeczy przede wszystkim porównanie stopnia winy poszkodowanego i sprawcy szkody. Nie ulega bowiem wątpliwości, że zachowanie się sprawcy szkody, który prowadząc pojazd nie zachował szczególnej ostrożności, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu pieszej znajdującej się na przejściu dla pieszych, jak też nie zachował bezpiecznej prędkości dostosowanej do panujących warunków atmosferycznych i widoczności drogi, w następstwie czego doprowadził do uderzenia w pieszą K. S., która doznała licznych i poważnych obrażeń ciała jest okolicznością niewspółmierną do zachowania pieszej. R. S. jechał z prędkością dopuszczalną administracyjnie, jednak nie była to prędkość bezpieczna i adekwatna do wyjątkowo trudnych warunków atmosferycznych i drogowych, umożliwiającą skuteczne reagowanie na ewentualne zagrożenia na drodze. Poprzez niezachowanie prędkości bezpiecznej na drodze i niezachowanie należytej uwagi przy obserwacji przedpoła jezdni i pasa drogowego R. S. nie zauważył odpowiednio wcześniej wkraczającej na jezdnię pieszej i w związku z tym nie zdołał odpowiednio wcześniej podjąć stosownej decyzji i wykonać skutecznego manewru obronnego. Zbliżając się do przejścia dla pieszych kierowca jest zobowiązany zachować szczególną ostrożność. Jest także obowiązany jechać z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem, z uwzględnieniem warunków w jakich ruch się odbywa, a w szczególności stanu i widoczności drogi oraz warunków atmosferycznych oraz do zmniejszenia prędkości tak, aby nie narazić na niebezpieczeństwo pieszych znajdujących się na przejściu dla pieszych lub na nie wchodzących. R. S. do wymienionych zasad się nie zastosował skutkiem czego było potrącenie K. S.. Sąd Rejonowy w S. uznał, że stopień winy oskarżonego jest wysoki.

Z drugiej strony należało przyjąć, że K. S. mogła i powinna przewidywać konsekwencje swojego zachowania polegającego na wkroczeniu na przejście dla pieszych bez zachowania szczególnej ostrożności w sytuacji, gdy z jej prawej strony nadjeżdżał pojazd kierowany przez R. S.. Można jej więc przypisać rażące niedbalstwo. W związku z tym, Sąd Okręgowy uznał, iż przyczyniła się ono do powstania szkody w 30%.

Odnosząc się do kwestii zadośćuczynienia Sąd I instancji miał na uwadze, że zgodnie z przepisem art. 445 § 1 k.c. może ono być przyznane poszkodowanemu w przypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Zadośćuczynienie ze swej istoty ma zmierzać zasadniczo do poprawienia stanu psychicznego poszkodowanego przez poprawę jego sytuacji majątkowej. Tak pojmowaną rekompensatę może przynieść tylko takie zadośćuczynienie, które jest dostosowane przede wszystkim do zakresu i stopnia natężenia krzywdy doznanej przez poszkodowanego. Wysokość zadośćuczynienia musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, przy uwzględnieniu zakresu następstw uszkodzenia ciała i sytuacji życiowej poszkodowanego.

W niniejszej sprawie nie może budzić wątpliwości fakt, że uszkodzenia ciała, jakich powódka doznała w wyniku przedmiotowego wypadku drogowego miały negatywny wpływ na jej zdrowie fizyczne i psychiczne. K. S. doznała ciężkich obrażeń o charakterze urazu wielonarządowego, stanowiących realne zagrożenie życia. Leczenie powypadkowe, po zabezpieczeniu i wyrównaniu parametrów przyżyciowych oraz wykonaniu wymagalnej diagnostyki, było leczeniem operacyjnym w trybie pilnym, ratującym życie. W okresie od 15 października 2009 r. do 4 listopada 2009 r. powódka była leczona na Oddziale (...) (...) Szpitala (...) w K.. Bardzo ciężki stan kliniczny utrzymywał się do dnia 21 października 2009 r.. Powódka poddawana była licznym badaniom kontrolnym, miały miejsce konsultacje specjalistyczne: laryngologiczne, chirurgiczne, okulistyczne, neurochirurgiczne i ortopedyczne. W dniu

18 października 2009 r. po stabilizacji stanu ogólnego włączono żywienie pozajelitowe, a następnie żywienie przez sondę. W dniu 22 października 2009 r. powódka odzyskała własny napęd oddechowy i zaczęła reagować na bodźce zewnętrzne. W dniu 26 października 2009 r. została ekstubowana, przywrócono własny oddech i zastosowano tlenoterapię. Stan neurologiczny ulegał sukcesywnej poprawie, powódka zaczęła wykonywać proste polecenia. Włączono rehabilitację. Rozpoczęto pojenie oraz żywienie doustne. W dniu 4 listopada 2009 r. została przekazana do dalszego leczenia w ramach Oddziału (...), (...) i (...) (...) Szpitala (...) w K., gdzie przebywała do dnia 18 listopada 2009 r., a następnie do Oddziału (...) Szpitala (...) (...) w K., celem dalszego leczenia. Na wymienionym Oddziale powódka przebywała do dnia 10 grudnia 2009 r., a następnie w okresach od 8 stycznia do 27 stycznia 2010 r., od 9 lipca do 30 lipca 2010 r., od 13 sierpnia do 27 sierpnia 2010 r.. Pomiędzy pobytami szpitalnymi była rehabilitowana w trybie ambulatoryjnym i przebywała pod stałą kontrolą Poradni (...), Poradni (...) i (...) (...), Poradni (...) i Poradni (...) (...). Była również dwukrotnie hospitalizowana z powodu zawrotów głowy pochodzenia ośrodkowego oraz z powodu omdlenia i podejrzenia stanów napadowych, po przebytych urazie czaszkowo mózgowym. W dniu 22 grudnia 2011 r. poddała się operacyjnemu leczeniu okulistycznemu w NZOZ(...) w K. z powodu pourazowego zezą rozbieżnego prawego oka. Z uwagi na utrzymujące się objawy pourazowej niestabilności prawego stawu kolanowego, wskutek uszkodzenia aparatu więzadłowego, w dniu 4 marca 2014 r. powódka otrzymała skierowanie do artroskopii prawego kolana i ewentualnej rekonstrukcji aparatu więzadłowego.

Powódka prezentuje cechy organicznych zaburzeń osobowości. Ma trudności z podjęciem samodzielnej odpowiedzialności za swoje życie, jest nadmiernie zależna od osób znaczących, bezradna, nie podjęła aktywności zawodowej, mieszka ze swoimi rodzicami. Obecne są nadal labilność emocjonalna, drażliwość, trudności w kontroli emocji, okresowo obniżony nastrój. W badaniach neuroobrazowych obecne są zmiany pourazowe tkanki mózgowej utrwalone (encefalopatia). Test Pamięci Wzrokowej Bentona (test deficytu organicznego) wskazuje na występowanie u powódki patologicznych zmian w zakresie O.U.N. Utrzymują się okresowe bóle i zawroty głowy. Następstwem urazu czaszkowo – mózgowego są także zmiany w polu widzenia głównie oka prawego.

Trwały uszczerbek na zdrowiu wynosi łącznie 98% – encefalopatia ze zmianami charakterologicznymi – 60%, uraz prawego stawu kolanowego z objawami niestabilności przednio przyśrodkowej I/II stopnia – 5%, uraz lewego stawu kolanowego z objawami niestabilności bocznej II/III stopnia – 5%, uraz czaszkowo mózgowy i nosa – 7 % z tytułu z tytułu ubytków w kościach czaszki po przebytej, wielomiejscowej kraniotomii, uszkodzenie powłok czaszki – 5%, uszkodzenie kości sklepienia czaszki i podstawy czaszki – 5%, uszkodzenie nosa bez zaburzeń oddychania i powonienia – 3%, zaburzenia w polu widzenia oka prawego 7%, zaburzenia w polu widzenia oka lewego 1%.

Ogólny stan zdrowia powódki z punktu ortopedycznego jest umiarkowanie dobry, rokowanie co do stanu zdrowia jest niepewne. Zmiany organiczne mózgu są, bowiem utrwalone, nie można wykluczyć wystąpienia późnych następstw ciężkiego urazu czaszkowo – mózgowego np. padaczki pourazowej, przy czym prawdopodobieństwo późnych napadów padaczkowych jest znikome. Stan kliniczny narządu ruchu, choć utrwalony, obecnie jest stabilny. Przewlekła niestabilność stawów kolanowych jest jednak przyczyną wystąpienia objawów i rozwoju choroby zwyrodnieniowej stawów kolanowych.

Z neurologicznego punktu widzenia rokowania na przyszłość są zadowalające. Nie występują niedowłady i niezborność zaburzeń czucia ani też napady padaczkowe.

Mając na uwadze przytoczone powyżej okoliczności, Sąd uznał, że kwota 300.000 zł z tytułu zadośćuczynienia będzie odpowiednia w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. Kwotę tę należy pomniejszyć o ustalone przyczynienie się powódki do zaistnienia wypadku. W związku z powyższym Sąd zasądził na rzecz powódki od strony pozwanej kwotę 210.000 zł (300.000 x 70%).

W ocenie Sądu kwota ta pozwoli na złagodzenie doznanej przez powódkę krzywdy. Uwzględnia także stopień cierpień fizycznych i psychicznych powódki oraz czas ich trwania, długotrwałość i przebieg procesu leczenia jak również trwałe następstwa urazów doznanych w wyniku wypadku. Za Sądem Najwyższym należy przytoczyć, że zdrowie jest dobrem szczególnie cennym, przyjmowanie stosunkowo umiarkowanych kwot zadośćuczynienia w przypadkach

ciężkich uszkodzeń ciała prowadzi do deprecjacji tego dobra (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2005 r., V CK 150/05.). Nie można uznać wymienionej kwoty za wygórowaną. Przed wypadkiem K. S. była zdrowym dzieckiem, uczęszczała do (...) Gimnazjum w B., grała na instrumencie muzycznym w Orkiestrze (...)w S.. Po wypadku powódka nie powróciła do grania w orkiestrze. Na skutek pobytów w szpitalach, konieczności rehabilitacji oraz niesprawności fizycznej miała przerwę w nauce szkolnej, a następnie korzystała z nauczania indywidualnego w domu. Po powrocie do szkoły przejawiała zaburzenia adaptacyjne o obrazie depresyjnym, czuła się inna, mało wartościowa, gorsza, pojawiły się myśli depresyjne, rezygnacyjne związane z ograniczeniami fizycznymi oraz niemożnością realizacji swoich pasji, planów. Relacjonowała obniżenie nastroju, apatię, anhedonię, męczliwość, liczne dolegliwości somatyczne (ból, zawroty głowy), trudności w nauce na skutek zaburzeń pamięci, koncentracji uwagi. Po ukończeniu liceum powódka nie podjęła dalszej nauki ani też zatrudnienia.

Procentowo ustalony uszczerbek posłużył pomocniczo do ustalenia rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie w oznaczonej kwocie będzie realnym wsparciem pieniężnym, a przy tym nie spowoduje nadmiernego i nieuzasadnionego wzbogacenia powódki. W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone. Sąd miał, bowiem na uwadze, iż powódka funkcjonuje samodzielnie, sprawuje opiekę nad córką. Nie korzysta obecnie z pomocy psychiatry ani też psychologa, a rokowana na przyszłość z neurologicznego punktu widzenia są zadowalające.

O odsetkach ustawowych od kwoty zadośćuczynienia Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. zasądzając je od dnia 26 maja 2017 r.. Zgodnie z art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

Powódka domagała się odsetek od dnia 3 sierpnia 2013 r.. Na podstawie decyzji z dnia 18 czerwca 2013 r. pozwany odmówił wypłaty na rzecz powódki żądanych świadczeń wskazując, iż brak jest podstaw do przyjęcia odpowiedzialności odszkodowawczej w ramach odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu marki O. (...) nr rej. (...) R. S., który został uniewinniony od popełnienia czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia. Wyrok skazujący w stosunku do wymienionego został wydany dopiero w dniu 15 września 2016 r.. Stał się prawomocny w dniu 25 maja 2017 r.. Postępowanie cywilne było zawieszona do czasu zakończenia postępowania karnego. Nie można, zatem stwierdzić, że pozwany pozostawał w zwłoce od dnia 3 sierpnia 2013 r., a dopiero od dnia 26 maja 2017 r..

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelację od tego wyroku, zaskarżając go w części to jest ponad 60 000 zł oraz co do terminu początkowego naliczania odsetek i zasądzonych kosztów procesu, wniosła strona pozwana Towarzystwo (...) S.A., która zarzuciła:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 445 § 1 k.c. poprzez błędna jego wykładnię polegającą na nieodpowiedniej ocenie przyjętych kryteriów ustalenia wysokości zadośćuczynienia do ustalonej podstawy faktycznej, oraz poprzez niewłaściwą wykładnię pojęcia „odpowiedniej sumy” i w efekcie zasądzenie na rzecz powódki zadośćuczynienia w niewłaściwej, rażąco wygórowanej wysokości;

- art. 362 k.c. i art. 5 k.c. poprzez niewłaściwe ustalenie stopnia przyczynienia się powódki do powstania szkody;

- art. 481 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że pozwany opóźnił się z zapłatą zadośćuczynienia, gdy w rzeczywistości okoliczności faktyczne od których zależało przyznanie powódce świadczeń i ustalenie ich wysokości

zostały ustalone dopiero w toku postępowania przed Sądem Okręgowym w oparciu o opinie biegłych, zatem odsetki winny być zasądzone od daty wyrokowania, a nie od dnia 26 maja 2017 r.;

2. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie, że materiał ten uzasadnia zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie 210 000 zł, gdy z opinii biegłych lekarzy wynika, że zasądzona kwota jest rażąco zawyżona, zaś w toku procesu pozwany wypłacił na rzecz powódki zadośćuczynienie w kwocie 40 000 zł;

3. naruszenie prawa procesowego – art. 233 k.p.c. poprzez nierozpoznanie wszechstronnie zgromadzonego materiału dowodowego co doprowadziło do błędnych wniosków i przyjęcia jako wyjściowej kwoty zadośćuczynienia dla powódki kwoty 300 000 zł oraz przyczynienia powódki do powstania szkody na poziomie 30 %.

Wskazując na powyższe zarzuty strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej oraz zasądzenie od powódki na rzecz strony pozwanej kosztów procesu za obie instancje.

Powódka K. S. wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. jest uzasadniona jedynie co do wypłaconej w toku procesu kwoty zadośćuczynienia w wysokości 40 000 zł, jednak (poza tą wypłatą), podniesione w niej zarzuty są nieuzasadnione.

Z uwagi na charakter zarzutów podniesionych w apelacji, jak również potrzebę wskazania podstawy rozstrzygnięcia (art. 382 k.p.c.), stwierdzić należy, że ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny Sąd Apelacyjny przyjął za własny bowiem wyprowadzony on został z dowodów, których ocena odpowiada wszelkim wskazaniom z art. 233 § 1 k.p.c.

Dodać też należy, że zgodnie z art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c. wskazanie podstawy rozstrzygnięcia może ograniczyć się do stwierdzenia, że sąd drugiej instancji przyjął za własne ustalenia sądu pierwszej instancji.

Do ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego dodać należy, że Towarzystwo (...) S.A. w piśmie z dnia 26 marca 2018 r. poinformowało powódkę o przyznaniu zadośćuczynienia w wysokości 40 000 zł i przelało tą kwotę z datą zaksięgowania 23 marca 2018 r. (pismo z 26 marca k.528, potwierdzenie realizacji płatności k. 529).

Powódka nie zaprzeczyła temu faktowi w odpowiedzi na apelację a jedynie podniosła, że kwota 60 000 zł stanowiła wartość o jaką rozszerzyłaby powództwo po opiniach biegłych sądowych. Jej zdaniem kwota 270 000 zł tytułem zadośćuczynienia, już po uwzględnieniu przyczynienia stanowi kwotę odpowiednią do doznanej krzywdy.

Ponieważ w apelacji podniesiono zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego jak i prawa materialnego w pierwszej kolejności odnieść się należy do tych pierwszych bowiem tylko prawidłowo ustalony stan faktyczny daje możliwość oceny poprawności zastosowania prawa materialnego.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. wyraźnie podkreślić należy, że ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądzenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwstawnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze świadkami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań pomiędzy podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo

– skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, publ. OSNAPiUS 2000, Nr 19, poz. 732; z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, publ. OSNC 2000, Nr 10, poz. 189; z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, publ. Lex nr 53136; z dnia 27 września 2002r., II CKN 817/00, Lex nr 56906; z dnia 6 lipca 2005 r., III CK 3/05, Lex nr 180925).

Strona pozwana w apelacji upatruje naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w tym, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał wszechstronnie zgromadzonego materiału dowodowego co doprowadziło do błędnych wniosków i przyjęcia jako wyjściowej kwoty zadośćuczynienia dla powódki kwoty 300 000 zł oraz przyczynienia powódki do powstania szkody na poziomie 30%. Tak więc pozwany ubezpieczyciel podnosząc zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie podał ani które z przeprowadzonych w sprawie dowodów Sąd Okręgowy ocenił z naruszeniem wyznaczników z tego przepisu, ani w czym miałyby przejawiać się niewłaściwa ocena tych dowodów. Apelujący błędnie utożsamia naruszenie regulacji dotyczącej oceny dowodów, z wnioskami co do skutków prawnych, jakie Sąd Okręgowy wyprowadza z określonych faktów, ustalonych na podstawie dowodów, co do których ani na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego, ani postępowania odwoławczego strona pozwana nie przedstawiła zastrzeżeń pozwalających na uznanie, że Sąd dokonując ich oceny naruszył któryś z wyznaczników art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny po przeanalizowaniu zgromadzonego w sprawie materiału procesowego, uchybień takich również nie stwierdza.

W sprawie nie doszło też do zarzucanego naruszenia prawa materialnego.

Wyjaśnić należy, że postawienie skutecznego zarzutu naruszenia art. 445 § 1 k.c. ma miejsce zarówno wówczas, gdy nieprawidłowo określone zostały przesłanki decydujące o rozmiarze odpowiedniej sumy jak też, gdy dochodzi do dysonansu pomiędzy poprawnie sformułowanymi przesłankami w ujęciu ogólnym a zindywidualizowanymi przesłankami dotyczącymi konkretnego poszkodowanego. Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę. W pierwszej kolejności podkreślenia wymaga kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jako sposobu naprawienia szkody niemajątkowej, wyrażającej się krzywdą w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto jako niepodważalną zasadę, że poszkodowany powinien otrzymać zawsze pełne zadośćuczynienie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 1968 r., I PR 157/68, OSNCP 1969, Nr 2, poz. 37; uchwała pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSNCP 1974, Nr 9, poz. 145; wyrok z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, Nr 2, poz. 4). Pojęcie "odpowiedniej sumy" ma niedookreślony charakter i w judykaturze wypracowane zostały kryteria, którymi należy się kierować, określając rozmiar przysługującego poszkodowanemu świadczenia. Należą do nich czynniki obiektywne, jak czas trwania oraz stopień intensywności cierpień fizycznych i psychicznych, nieodwracalność skutków urazu, wiek poszkodowanego, szanse na przyszłość. Za czynniki subiektywne uznane zostały: poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa, niemożność czynnego uczestniczenia w sprawach rodziny, konieczność korzystania z pomocy innych osób w sprawach życia codziennego. Poziom stopy życiowej społeczeństwa może rzutować na wysokość zadośćuczynienia jedynie uzupełniająco, w aspekcie urzeczywistnienia zasady sprawiedliwości społecznej. Prezentowany we wcześniejszym orzecznictwie pogląd o utrzymywaniu zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa stracił znaczenie, z uwagi na znaczne rozwarstwienie społeczeństwa pod względem poziomu życia i zasobności majątkowej.

Decydującym kryterium jest rozmiar krzywdy i ekonomicznie odczuwalna wartość, adekwatna do warunków gospodarki rynkowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 2012 r., I CSK 2/12, Lex nr 1228578, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2011 r., I PK 145/10, OSNP 2012, nr 5-6, poz. 66 oraz powołane w nim wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1997 r. II CKN 416/97, niepubl.; z dnia 19 maja 1998 r. II CKN 764/97; z dnia 18 listopada 1998 r., II CKN 353/98, niepubl.; z dnia 29 października 1999 r., I CKN 173/98, niepubl.; z dnia 12 października 2000 r., IV CKN s128/00, niepubl.; z dnia 11 stycznia 2001 r., IV CKN 214/00, Nielub.; z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, niepubl.; z dnia 11 października 2002 r., I CKN 1065/00, niepubl.; z dnia 10 lutego 2004 r., IV CK 355/02, niepubl.; z dnia 27 lutego 2004 r., V CK 282/03, niepubl.; z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK

7/05, niepubl.; z dnia 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05, OSNC 2006 nr 10 poz. 175 i z dnia 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, niepubl.). Okoliczności wpływające na określenie wysokości zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny, muszą być zawsze rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową, w której się znalazł (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 r., I CSK 384/07, OSP 2009 Nr 2, poz. 20).

Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne (wyrok z dnia 14 lutego 2008 r., II CSK 536/07, OSP 2010 Nr 5, poz. 47). Stopa życiowa poszkodowanego nie ma wpływu na wysokość zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, nie może ona wyznaczać wysokości należnej mu rekompensaty (wyrok z dnia 17 września 2010 r., II CSK 94/10, OSNC 2011/4/44). Odnoszenie się do wysokości zadośćuczynień przyznawanych w podobnych przypadkach może mieć również jedynie charakter orientacyjny, ponieważ nie może naruszać zasady indywidualizacji okoliczności wyznaczających rozmiar krzywdy doznanej przez konkretnego poszkodowanego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03; z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09; z dnia 28 stycznia 2010 r., I CSK 244/09).

Warto też wskazać na kolejne dwa orzeczenia Sądu Najwyższego, a mianowicie w wyroku z dnia 8 czerwca 2011 r., I PK 275/10 (Lex nr 1164114) wyjaśniono, że zasadniczym kryterium ustalenia wysokości zadośćuczynienia jest rozmiar cierpienia i rozmiar niekorzystnych zmian w życiu poszkodowanego będących następstwem deliktu zawinionego przez sprawcę szkody. Za jedyną przesłankę ustalenia wysokości zadośćuczynienia przyjmuje się rozmiar krzywdy. Zadośćuczynienie ma na celu kompensatę nie tylko cierpień fizycznych ale również niekorzystnych następstw zdarzenia w sferze psychiki poszkodowanego. Ma ono na celu przyniesienie poszkodowanemu równowagi emocjonalnej naruszonej przez doznane cierpienia psychiczne. Natomiast w wyroku z dnia 6 lipca 2012 r., V CSK 332/11 (Lex nr 1228612) stwierdzono: zadośćuczynienie za krzywdę wyrządzoną czynem niedozwolonym jest świadczeniem przyznawanym jednorazowo. Ma ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę za całą krzywdę wyrządzoną poszkodowanemu czynem niedozwolonym, za wszystkie jego cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno te, których już doznał, jak i te, które zapewne w związku z doznany uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia wystąpią u niego w przyszłości, jako możliwe do przewidzenia następstwa czynu niedozwolonego.

Kierując się tymi wskazaniem stwierdzić należy, że przyznane przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienie na wyjściowym poziomie 300 000 zł (przed pomniejszeniem o procent przyczynienia), nie daje podstawy do jego zmiany przez Sąd II instancji. Prawdłowo bowiem określone zostały przesłanki decydujące o rozmiarze odpowiedniej sumy jak też nie dochodzi do dysonansu pomiędzy poprawnie sformułowanymi przesłankami w ujęciu ogólnym a zindywidualizowanymi przesłankami dotyczącymi powódki jako poszkodowanej.

Na wysokość zadośćuczynienia wpływ miały wszystkie fakty ustalone przez Sąd Okręgowy dotyczące zakresu obrażeń doznanych przez powódkę, pobyty w szpitalach, przeprowadzone zabiegi, okres niezdolności do samodzielności, czasokres i rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych jak również konieczność dostosowania się do zaistniałych zmian w zakresie możliwości samodzielnego, szeroko rozumianego funkcjonowania. Dla Sądu Apelacyjnego decydujące znaczenie dla ustalenia odpowiedniej kwoty tytułem zadośćuczynienia miały cierpienia fizyczne i psychiczne doznane przez powódkę, bardzo wysoki uszczerbek na zdrowiu, młody wiek powódki i skutek opisane w opiniach biegłych a także skutki w postaci zmiany perspektyw życiowych i brak możliwości realizowania się w dorosłym życiu w taki sposób jaki był osiągalny dla niej gdyby nie skutki na zdrowiu jakie są następstwem wypadku komunikacyjnego. To zdecydowało o konieczności zrezygnowania z planów i dostosowania się do zmienionych realiów. Są to wartości, które trudno przecenić przy ustalaniu wysokości odpowiedniej kwoty tytułem zadośćuczynienia.

Wszystko to oraz powołane, utrwalone poglądy judykatury przemawiają za przyjęciem, że wyjściowo kwota 300 000 zł tytułem zadośćuczynienia jest odpowiednia.

W sprawie nie doszło też do naruszenia art. 362 k.c.

Nie ma powodu by omawiać poszczególne koncepcje przyczynienia się poszkodowanego choć w ocenie Sądu Apelacyjnego właściwą jest kausalna koncepcja przyczynienia.

Integralnym elementem tej konstrukcji jest zarówno to, że ustalenie przyczynienia jest warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważenia zmniejszenia odszkodowania, jak i to, iż jest to warunek konieczny, lecz niewystarczający, gdyż samo przyczynienie nie przesądza zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody, oraz to, że stopień przyczynienia nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu tego zmniejszenia. Tak więc wszystkie inne czynniki poza samym normalnym związkiem przyczynowym pomiędzy zachowaniem poszkodowanego, a szkodą mają znaczenie nie na etapie stwierdzenia przyczynienia, ale na etapie oceny pod kątem zbadania potrzeby i skali obniżenia odszkodowania. Na tym etapie dokonywana będzie także ocena, jakie znaczenie należy przypisać podstawie odpowiedzialności sprawcy, a więc czy, odpowiada na zasadzie ryzyka czy winy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 228/08, Biul. SN 2009, nr 1, s. 12, M. Praw. 2009, nr 19, s. 1060).

Co więcej istnieje różnorodność poglądów co do tego, czy samo ustalenie przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody prowadzi automatycznie do obowiązkowego zmniejszenia odszkodowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 1998 r., II UKN 174/98, OSNP 1999, nr 16, poz. 524). Innymi słowy, czy ustalenie przyczynienia się poszkodowanego zobowiązuje sąd do stosownego obniżenia odszkodowania, czy też czyni tę operację jedynie możliwą. W tym przedmiocie słuszny jest pogląd, że rozważenie wszystkich okoliczności sprawy jest powinnością sądu, a decyzja o obniżeniu odszkodowania jest jego uprawnieniem.

W sytuacji zaistnienia przyczynienia się poszkodowanego może więc dojść do obniżenia odszkodowania jak i zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy korzystając ze swego uprawnienia w sposób prawidłowy ustalił przyczynienie się powódki do zaistnienia wypadku komunikacyjnego na poziomie 30 %. Także uzasadnienie stopnia przyczynienia jest poprawne i uwzględnia wszystkie okoliczności sprawy tak, że nie wymaga ono uzupełnienia.

Nietrafny jest też zarzut naruszenia art. 481 k.c.

W uzasadnieniu orzeczenia z dnia 16 grudnia 2011 r., V CSK 38/11 (Lex nr 1129170) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że odsetki należą się, zgodnie z art. 481 k.c., za samo opóźnienie, choćby wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Stanowią one zatem opartą na uproszczonych zasadach rekompensatę typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000, nr 9, poz.158).

Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia czy odszkodowania w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Pomimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu wyrok zasadzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40; z dnia 17 listopada 2006 r., V CSK 266/06, Lex nr 276339; z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, Lex nr 738354; z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, Lex nr 602683).

Stanowisku temu nie sprzeciwia się również stosowanie do zadośćuczynienia art. 363 § 2 k.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1990 r., II CR 225/90, Lex nr 9030). Wyrażona w tym przepisie, korespondującym z art.

316 § 1 k.p.c., zasada, że rozmiar szeroko rozumianej szkody, a więc zarówno majątkowej jak i niemajątkowej, ustala się, uwzględniając czas wyrokowania, ma na celu możliwie pełną kompensatę szkody ze względu na jej dynamiczny charakter – nie może więc usprawiedliwiać ograniczenia praw poszkodowanego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000, nr 9, poz. 158 i z dnia 16 kwietnia 2009 r., I CSK 524/08, OSNC-ZD 2009, nr D, poz. 106).

Krzywda powódki wynikająca z doznanych obrażeń ciała (cierpienia fizyczne i psychiczne) istniała w chwili zgłoszenia żądania zadośćuczynienia i nie uległa zmianie na dzień orzekania w związku z czym nie ma powodów by odsetki zasądzone zostały od innej daty, a niżeli daty przyjęte przez Sąd Okręgowy, który uwzględnił chwilę, w której przesądzona została odpowiedzialność sprawcy – kierowcy samochodu.

Zmiana wyroku w zaskarżonej części jest wynikiem uwzględnienia faktu wypłaty w toku postępowania kwoty 40 000 zł przez stronę pozwaną z tytułu zadośćuczynienia. Od kwoty tej także zasądzono odsetki od przyjętej przez Sąd Okręgowy daty wymagalności do dnia dokonania jej przelewu.

Mając powyższe na uwadze orzeczono na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. oraz art. 385 k.p.c. a o kosztach postępowania apelacyjnego w oparciu o art. 100 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.